

ZNACZENIE PRZEBACZENIA W BIBLI I DZIŚ

„Ty udzielasz przebaczenia,
aby Cię otaczano bojaźnią.”

Ks. Psalmów (109 : 14)

Studiowanie Pisma Świętego dla Chrześcijan jest nieustannym odkrywaniem dróg wiodących do Boga i szczęścia wiecznego. Takie wartości jak miłość bliźniego, poszanowanie godności drugiego człowieka, mówienie prawdy, dobroć i czynienie dobra niosą słowa Pisma Świętego. Zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, iż nikt z nas nie jest doskonały i popełniamy w życiu szereg błędów, nierzadko wyrządzając innym krzywdę. A czymże byłby świat, gdyby nie było słów skruchy i przebaczenia, dających szansę na nowo się porozumieć i żyć w zgodzie. Na przebaczeniu opiera się w Chrześcijaństwie miłość Boga do człowieka, który daruje winy i daje mu szansę odnowy (Tajemnica Spowiedzi Świętej). Toteż motyw *przebaczenia* jest jednym z przewijających się tematów w Piśmie Świętym.

Przedmiotem moich rozważań stanie się właśnie zagadnienie *przebaczenia* nie w aspekcie teologicznym czy filozoficznym, lecz w ujęciu lingwistycznym, semantyczno-pragmatycznym. Za podstawę interpretacji posłużą fragmenty Pisma Świętego, mówiące o *przebaczeniu*. Na tym tle postaram się zasygnalizować zagadnienie współcześnie w skali społeczno-politycznej.

W komunikacji językowej *przebaczenie* jest jednym z działań językowych, innymi słowy jest aktem mowy. Komunikacja językowa zaś uwikłana jest w pewien kontekst aksjologiczny. Używanie słów, porozumiewanie się zgodnie z normami moralnymi to tzw. etyczna komunikacja. Warunkiem etycznej komunikacji językowej jest przekonanie, że powinna opierać się na takiej koncepcji człowieka, która mówi, iż człowiek jest istotą mającą godność i że stosunki między ludźmi powinny być oparte na poszanowaniu tej godności i praw jednostki² *Przebaczenie* służy zachowaniu właśnie takiej więzi między ludźmi. Słowo wraz z elementami niewerbalnymi komunikacji jest więc pomostem w przekazywaniu informacji pojednania.

Toteż *przebaczenie* to leksem, którego znaczenie ściśle związane jest z wartościami moralnymi. Jedną z takich wartości wydaje się nie wyrządzanie krzywdy w sensie psychicznym czy fizycznym innemu człowiekowi. Wyznacznikiem zaistnienia sytuacji krzywdy jest odstępstwo od funkcjonującej chrześcijańskiej normy moralnej, mówiącej:

„nie czynź drugiemu, co tobie niemile”.

¹Cytat z biblijnych psalmów mówi iż przebaczenie jest darem łaski Bożej udzielanym tylko okazującym wobec Boga lęk i uległość.

² J. Puzynina, 1992, *Język wartości*, Warszawa.

Tak więc *przebaczenie* ma za swoje źródło naruszenie normy moralnej, która pociąga za sobą krzywdę jednej osoby (X), wynikającą z przewinienia wobec niej drugiej osoby (Y). Tak więc **akt mowy krzywdy** można przedstawić za pomocą następującej semantycznej analizy składnikowej:

Y wyrządził krzywdę X-owi to znaczy, że

Y zrobił coś, co sprawiło ból (fizyczny czy psychiczny) X-owi

W konsekwencji są dwa warianty następstw – nie skłanianie się ku wybaczeniu i szukanie wybaczenia. Nas interesować będzie aspekt drugi, tj. *przebaczenie*. Przebaczenie daje się eksplikować następująco:

X przebacza Y - owi, to znaczy, że:

Y wie, że zrobił źle,

Y ma wyrzuty sumienia z tego powodu, że zrobił źle,

Y przeprosza i prosi o przebaczenie X,

X wierzy, że Y szczerze prosi o przebaczenie

PRZEBACZANIE W BIBLI

Biblijne ewangelie uczą, że każdy chrześcijanin ma obowiązek przebaczyć bliźniemu. W Ewangelii św. Mateusza czytamy:

Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?”

Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.” (Mateusz, 18 :21).

Słowa modlitwy *Ojcze nasz* ukazują, iż Bóg przebacza, jest miłosierny podobnie jak i my gotowi jesteśmy odpuścić winy naszym bliźnim:

I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

U św. Łukasza mamy przypowieści o przebaczeniu: choćby o zaginionej owcy i synu marnotrawnym (Łukasz, 15:1-32).

Jezus nauczając przebaczenia posłużył się przypowieścią o zagubionej owcy, w której ilustruje (podobnie jak w przypowieści o synu marnotrawnym) potrzebę i obowiązek odpuszczania win i radość z nawróconego grzesznika:

Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu i sprasza sąsiadów i mówi im: ciescie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. (Mateusz 15:4-7)

W słynnej przypowieści o synu marnotrawnym o *przebaczeniu* świadczą nie tyle słowa co czyny przebaczonego ojca: ***Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął a odnalazł się”*** i zaczęli się bawić. (Łukasz 14:22-24).

Wstawiennictwo w uzyskaniu przebaczenia

Wstawiennictwo w uzyskaniu przebaczenia można eksplikować następująco:

pośrednik prosi w imieniu Y o przebaczenie u X za zło , które uczynił Y.

Częstokroć w Biblii pośrednikiem w prośbach o uzyskanie przebaczenia jest osoba Jezusa. W Ewangelii św. Łukasza, we fragmencie, mówiącym o ukrzyżowaniu Jezusa, Jezus prosi Boga Ojca o łaskę dla jego zabójców, mówiąc:

„ Ojcie przebac im, bo nie wiedza co czynią”

Ze wstawiennictwem o przebaczenie mamy do czynienia także i dziś, nawet w życiu codziennym: jakże często rodzice proszą o przebaczenie dla swoich dzieci, osoba odpowiedzialna za inną również może wstawiać się za nią itd. Zjawisko to często zauważamy również w polityce (patrz: Sens przebaczenia, przebaczenie a polityka).

W religii chrześcijańskiej *przebaczenie* następuje podczas spowiedzi świętej, w czasie której następuje **przyznanie się do winy (grzechu), wyznanie, szczerą skrucha i obietnica poprawy**, a Bóg za pośrednictwem kapłana udziela przebaczenia.

Przyznanie się do winy ważnym komponentem prośby o przebaczenie

Ważnym komponentem prośby o przebaczenie jest przyznanie się do winy, tj. nazwanie przewinienia. Przepraszając powinniśmy nazwać swój błąd, przyznać się do wyrządzenia krzywdy. W biblijnych Mądrościach Syracha czytamy przecież :

„Kto uznaje swój błąd, ustrzeże się szkody” (Syrach, 20 : 3).

Biblia uczy także, że wyznanie winy połączone z poprawą (życia, postępowania) jest podstawą Bożego zmiłowania. Księga Przysłów notuje bowiem słowa:

„Nie zagna szczęścia, kto błędy swe ukrywa, kto je wyznaje, porzuca – ten miłosierdzia dostąpi” (Księga Przysłów, 28 : 13).

Do winy przyznaje się syn marnotrawny (Łukasz,15:21):

„Ojcie zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”.

Szczerą skrucha i obietnica poprawy jako warunek uzyskania przebaczenia

Przebaczenie jest wynikiem skutecznego przeproszenia, jest przyjęciem go (przeproszenia) przez odbiorcę. Skuteczność przeproszenia zaś zależy m.in. od jego szczerości. Typowe przeprosiny polegają na wyrażeniu skruchy za swoje postępowanie, przewinienie, zły uczynek, który popełniliśmy względem adresata czyli odbiorcy przeprosin. Nadawca przeprosin od adresata najczęściej oczekuje *przebaczenia*. W wielu oficjalnych aktach przeprosin aspekt skruchy, jak i potrzeba uzyskania przebaczenia są nieobecne.

Trzeba zaznaczyć iż wyrażanie skruchy (czyli mówienie, że komuś jest przykro) to nie to samo co jej doświadczenie (czyli odczuwanie tejże). Wyrażenie skruchy jest częścią inwariantu pojęcia przeproszenia, a nie tylko częścią jego prototypu.³ Szczerą skrucha jest warunkiem uzyskania przebaczenia bo

„Ileż potęgi jest w słowach szczerých” woła Hiob (Hiob, 6 : 25).

³ A. Wierzbicka, 1999, *Język. Umysł. Kultura*, Warszawa.

WYMUSZANIE I DOMAGANIE SIĘ PRÓSB O PRZEBACZENIE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Dziś coraz bardziej popularne staje się wymuszanie i domaganie się przeproszeń, próśb o przebaczenie. Nie przepraszamy, bo chcemy, bo żałujemy tylko przepraszamy dlatego, że jest nam potrzebne przebaczenie. Ci, którzy nam mają wybaczyć grożą nam sankcjami, w razie gdybyśmy nie przeprosili. Akt przebaczenia traci więc na wartości. Akt przeproszenia nie koniecznie jest szczery, liczy się tylko efekt końcowy – przebaczenie. Nawet za cenę kłamstwa i braku skruchy.

Moda na domaganie się próśb o przebaczenie też nie jest w dobrym smaku. Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” zamieścił artykuł, w którym autor domaga się od papieża próśb o przebaczenie skierowanych do kobiet, które doznają upokorzenia na skutek braku możliwości uprawiania kapłaństwa. Mało tego – autor pyta dalej – dlaczego papież nie przeprosi księży, którzy cierpią przez życie w celibacie.

Sens przebaczenia, przebaczenie a polityka

Powinniśmy zastanowić się nad sensem przebaczenia. Przebaczenia jako słowa i jako aktu. Leksem przebaczenie nie może stracić swojego pierwotnego biblijnego znaczenia. Wyrosły z głębokiej chrześcijańskiej tradycji gest przebaczenia stracił na wartości.

Przebaczenie, pojednanie, akt skruchy, wyrzuty sumienia – te pojęcia zostały bezceremonialnie przeniesione z Biblii do leksykonu politycznego. Przepraszają politycy z politycznego wyrachowania, dla korzyści politycznych, bo się oplaca.

Na początku było wielkie przebaczenie powojenne, np. list biskupów polskich do biskupów niemieckich. Jego celem było wywołanie wstrząsu moralnego i zakończenie wrogości między obywatelami państw. Niedawno Prezydent Kwaśniewski prosił o wybaczenie za mord w Jedwabnem.

Obok wielkich gestów przebaczenia prowadzących do wyniesienia na piedestał powszechnych praw człowieka, były i takie, które miały na celu rozwiązanie doraźnych spraw politycznych. Na tych wielkich aktach wiary chrześcijańskiej zaczęli „pasożytować” politycy wielcy i mali, którzy z taktycznego wyrachowania „przebaczą”, „wyróżają skruchę”, „poczuwają się do winy”. Tony Blair przepraszał, że jego kraj nie zapobiegł w XVIII wieku Wielkiemu Głodowi w Irlandii. Clinton przepraszał za eksterminację Indian przez amerykańskich kolonistów. Chirac prosił Żydów o wybaczenie za kolaborację Francuzów. Niewątpliwie przyczyną jego postępowania nie był akt skruchy, żalu, lecz względy ekonomiczne, był pod wielką presją organizacji żydowskich, które groziły sankcjami ekonomicznymi.

W Polsce o przebaczeniu było głośno po upadku komunizmu. Zastanawiano się jakie stanowisko względem komunistów należy zająć – przebaczyć, rozgrzeszyć, zapomnieć? Ksiądz profesor Tischner pisząc o pojednaniu i przebaczeniu nie wzywał w tym czasie bynajmniej do zapomnienia o przeszłości. **Przebaczenie nie oznacza uniewinnienia** – przypominał w artykule *Ewangelizacja czy dekomunizacja?* – **przebaczamy wtedy, gdy drugi jest naprawdę winny. Ale nasze przebaczenie nie oczyszcza winnego. Przebaczenie oczyszcza przede wszystkim nas – oczyszcza z pragnienia odwetu.**

Tischner obserwując niechęć przeważającej części środowisk postkomunistycznych do rzetelnego rachunku sumienia (do którego wzywał je w pierwszych latach transformacji), pisał w 1997 roku: ***Chcę jedno powiedzieć jasno: przebaczenie nie może być żadną miarą interpretowane jako przyznanie prawa do ubiegania się o władzę w systemie demokratycznym.***⁴

Szczytem absurdu była prośba o przebaczenie autora filmu „Szczęki”. Przepraszał on rekiny, za to, że całą historię filmową wymyślił dla kasy hollywoodzkiej, obciążając zwierzęta złą sławą.

Chrześcijański akt przebaczenia miesza się z polityką. Przebaczenie staje się towarem, narzędziem politycznym. A przecież przepraszenie, prośby o wybaczenie, przebaczenie mają inny wymiar w religii i inny w polityce. Ksiądz prof. Waldemar Chrostowski w „Czasie” pisze : *„Motyw przeproszenia na poziomie moralnym i etycznym ma zupełnie inny wymiar niż na poziomie politycznym i dyplomatycznym. O ile przeproszenie na poziomie etycznym zakłada refleksję, rachunek sumienia i skruchę raz ma prowadzić do pojednania, o tyle na płaszczyźnie politycznej stanowi najczęściej punkt wyjścia do zgłaszania i wymuszania żądań finansowych. Chrześcijanin, który angażuje się w problematykę, powinien sobie zdawać, na jakiej płaszczyźnie się porusza: czy chodzi o płaszczyznę moralną i naprawdę ludzkich sumień, czy też o płaszczyznę polityczną, a więc doraźnie roszczeniową”.*

BIBLIOGRAFIA

1. Boniewicz, W., 2001, *Tischner*, Kraków.
2. Kołakowski, L., 1988, *Jeśli Boga nie ma*, Kraków.
3. Kozicka–Borysowska, Ż., 2003, *Językowe wykładniki aktu mowy przeproszenia w języku polskim i rosyjskim*, [w:] *Dialog kultur w nowej Europie. Historia – Literatura – Język*, s. 247-255, Szczecin.
4. *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, 1982, red. A. Jankowski, L. Stachowiak, K. Romaniuk, Poznań- Warszawa.
5. Puzynina, J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
6. Tischner, J., 1981, *Etyka solidarności*, Kraków.
7. Tischner, J., 1982, *Myślenie według wartości*, Kraków.
8. Wierzbicka, A, 1999, *Język. Umysł. Kultura*, Warszawa.
9. Zaron, Z., 1985, *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej*, Wrocław.

⁴ W. Boniewicz, 2001, *Tischner*, Kraków, s.434.